

URZĄD MIEJSKI W OLECKU

W PŁYNEŁO

Dnia 25 SIE 2016 20.....
 ilość zał. podpis

ORN - p. Adamczyk
 p. P. Masopolski RM
 pm/prz

Do Pana Burmistrza
 i Rady Miasta w Olecku

Skarża na Soltysa

Wnoszę skargę na Wojciecha Stefanowskiego, soltysa wsi Łęgowo, który nie wykonuje swoich obowiązków, zadań.

Nie spełnia swojej funkcji należycie, został nim pod presją matki, a ludzie stwierdzili, że młodemu wstawiłowi trzeba dać szansę, ale po pewnym czasie przy budowie altanki Wojciech nie udzielał się i mieszkańcy ustalili, że powinien zostać soltysem, bo najbardziej pomagał, złatwiał sprawy, natomiast gdy wycofał się z Rady Solskiej nie było wykonywanych żadnych prac na rzecz mieszkańców. Soltys powinien tworzyć pomoc sąsiadom, współpracować z ludźmi, lecz jego matka wtrąca się i mówi że sady sąsiadów. Teraz jest sprzeczka ze wszystkimi i każdy pilkuje siebie. Pan Wojciech jest samoubny i nie można się z nim skontaktować w żaden sposób. Doświadczylem tego nieraz, prosiłem go o pomoc, aby podpisał się pod podaniem o wyremontowanie drogi, ale nie odbierał telefonu, więc pojechałem do niego osobiście, a tu okazuje się, że pięć minut temu wyjechał. Nie interesuje się tym co jest mówiane. Wiele planów było, które delect, a żadne z nich praktycznie nie jest wykonane m.in. budowa boiska, na które sam burmistrz wyraził zgodę i przekazał pieniądze, nie informuje o różnych zajęciach np. przyjeździe księdza po kadecie. Na podwórku tuż przy wejściu są psy, które mogą zaatakować. Zwrócić uwagę na pani (matka soltysa) powiadziła, moje podwórko robię co chcę, czyli tymi tekstami świadomiła mi, iż nie mam wstępu. Jest soltysom i powinien zwrócić

porządek na swoim podwórku, bo może stać się karygodna dziełca, a już
niez moją córką została pogryziona przez psa innego sąsiada. Nie ma
zebrani wiejskich, spotkań dla dzieci, młodzieży, gdzie mogliby bawoć się
poemci się, rozszaleć i spędzić miło czas, natomiast imprezy odbywały
się, ale dla Wojciecha anajomych, którzy pytali się mieszkanców
o drogę, a sami ludzie z wioski nie zostali powiadomieni, zaproszeni.

Przypominę również, iż Sądnej tablicy nie wisi z napisem sółtys w Wojciecha,
a jeśli już była to niewidoczna dla innych. Świadczeniem byłam, że pewien
władca zatrzymał się i pytał o drogę do sółtysa.

Proszę, więc o interwencję i porozmawianie z panem Wojciechem
oraz zainteresowaniem się sprawami wsi Łęgowo, co sółtys samierza
zrobić, dlatego do tego czasu sądnych prac nie wykonano na wielu
mieszkańców. Mam nadzieję, że moja skarga zostanie rozpatrzona.

Z wyrazami szacunku